WYCHODZI JAKO PISMO DODATKOWE.

KORRESPONDENT

PRZY GAZECIE WARSZAWSKIEJ.

ROLNICZY, HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY.

Dnia 18 Marca 1886 roku. **№ 11** 6 (18) Marca 1886 r.

Kiedy jest korzystną głęboka uprawa roli?

Przez prof. Heinrich'a.

O korzyściach głębokiéj uprawy roli pisano już tak wiele, że ich powtarzać nie potrzeba. Podług mego zdania, pisze prof. Heinrich, w grubszéj warstwie ornéj mieści się więcéj wilgoci, któréj wielką część rośliny pochłaniają. W grubéj warstwie nie łatwo zabraknie im wilgoci w czasie suszy, i wielka ilość wody, wsiąkła w grubszą warstwę orną, nie może roślinom tyle szkodzić, ileby szkodziła mieszcząc się w cienkiéj warstwie ziemi. Znaczenie wody w roli jest wielkie, ale nie jedynie ważne dla wzrostu roślin. Woda żywi rośliny o tyle o ile w roli styka się z tworami nawozowemi. Wzrost roślin zależy od ilości tych tworów w roli i od stopnia zawartości w niéj rozczynu wodnego. Na stopień zawartości wody zwracano dotąd za mało uwagi. Rośliny są w stanie z bardzo wodnistych i słabych rozczynów nawozowych korzystać, ale wzrost ich jest wówczas słaby, niemogący rolnika zadowalać. Sądzono, że troszczyć się trzeba tylko o bezwzględną ilość tworów nawozowych, roślinom potrzebnych, że zatém wszystko jedno, czy rośliny dostaną tę ilość w tysiączném, czy w dziesięćtysiączném jéj rozwodnieniu, np. łąka czy jest nawodniona ciekłym nawozem, czy dziesięć razy wodnistszym jego rozczynem. Próby nawiezienia łąki tą samą ilością tworów nawozowych, ale w różnéj ilości wody rozpuszczonych, robione w Rostoku w Meklemburskiém, wykazały o wiele mniejszą skuteczność wielkiéj ilości mocno rozwodnionego nawozu ciekłego niż małéj ilości streszczonego. Wzrost roślin rolniczych postępuje w stosunku streszczenia w roli tworów nawozowych, ale tylko do pewnego stopnia. Wielka ilość nawozu zmieszana z cienką warstwą roli sprzyja roślinom dotąd, dokąd nie jest nadmierną w stosunku do grubości warstwy ornéj. Mały nadmiar nie powiększa wzrostu roślin, ale mu nie szkodzi. Wielki nadmiar jest szkodliwy. Pod tym względem można oznaczyć potrzebne minimum, sprzyjające wzrostowi roślin optimum, a może być i maximum, którego przekraczać nie trzeba. Praktyka wykazuje, że optimum czyli najlepsze streszczenie tworów nawozowych w roli jest różne dla różnych roślin. Buraki, rzepak, pszenica i jęczmień wymagają, aby w ich roli nawóz był streszczony w małéj ilości ziemi, i wymagają mocnego nawiezienia. Ziemniaki, owies i łubin udają się mimo większego rozprószenia tworów nawozowych w roli. Następujące doświadczenie wykazuje, jaka jest pod tym względem różnica między owsem a łubinem:

Ośm naczyń blaszanych mających po 40 centymetrów głębokości, a 30 ctm. długości i szerokości napełniono piaskiem mało urodzajnym. Do dwóch z tych naczyń nie dodano nic nawozu. Do dwóch drugich dodano w ten sposób pewną ilość nawozu zupełnego, że go zmieszano tylko z wierzchnią 10-centymetrową warstwą powyższego piasku. Do trzecich dwóch naczyń dodano tę samą ilość tego samego nawozu, przez zmieszanie jéj z 20-decymetrową warstwą powyższego piasku. Do czwartych dwóch naczyń dodano tę samą ilość nawozu i zmieszano ją z całą ziemią naczyń, to jest z 30 decymetrami powyższego piasku. Stopnie streszczenia nawozu w ostatnich sześciu naczyniach miały się jak 1 do ½ i do ¼.

W jedno naczynie każdego oddziału zasiano owies, w drugie łubin żółty. Urodzaj tych roślin był następujący:

	I próba bez nawozu,	II stosunek 1	III streszczenia do ½	IV nawozu ¼	
Owies: słoma i plewy	12,1	60,1	52,1	47.6	gramów
ziarno	10,1	46,0	33,8	20,8	„
Łubin: słoma i strąki	167,8	76,3	128,8	145.1	„
ziarno	39,3	22,5	38,9	40,8	„

Urodzaj owsa był zatém większy w miarę streszczonego nawiezienia. Łubin udał się w roli nienawiezionéj lepiéj niż w roli treściwie nawiezionéj, i lepiéj w roli, w któréj nawóz rozprószony został w grubéj jéj warstwie niż w roli, w któréj nawóz 4 razy mniéj był rozprószony. Wszystkie okoliczności były te same dla owsa co i dla łubinu, a jednak wielka różnica ich urodzaju przy różném rozprószeniu nawozu w roli. Zdaje się, iż rozwiązaniem zadania ważnego dla rolnictwa będzie zbadanie optimum streszczonego nawiezienia dla każdéj z osobna z roślin rolniczych. Wówczas będzie można o wiele lepiéj niż dotąd z nawozów korzystać. Podług moich doświadczeń owies rośnie najlepiéj, kiedy ilość tworów nawozowych na 1 litr wynosi ½ do ¾ grama. Pod wpływem 1 gr. na litr zmniejszył się urodzaj owsa. Doświadczenia moje były robione nawozem ciekłym. Przy użyciu nawozu proszkowatego może być inny skutek. Z dalszych doświadczeń ścisłych wynika wniosek, że rośliny zależą więcéj od ilości każdego tworu nawozowego z osobna niż od ilości ich ogółu. Np. łubin potrzebuje wapna, jak i wszystkie inne rośliny, ale nie znosi nadmiaru wapna. Nadmiar gipsu szkodzi łubinowi o wiele mniéj niż nadmiar węglanu wapna. Ztąd wniosek, że wpływającém na optimum nawiezienia dla łubinu jest wapno, i że każdy przetwór nawozowy ma swoje minimum, optimum i maximum dla roślin. Kasztany np. zarówno słodkie jak i gorzkie, czyli niejadalne nie lubią roli obfitéj w wapno. Rola wówczas może dawać obfite plony, kiedy streszczenie w niéj tworów nawozowych jest zgodne z przyrodą roślin na niéj hodowanych. Wielkość urodzajów zależy od stopnia streszczenia w niéj tworów nawozowych. Jeżeli powyższe twierdzenie jest prawdą, trzeba grubszą warstwę orną większą ilością nawozu zasilać niż cienką warstwę. Warstwa dwa razy grubsza, a zasilona tą samą ilością nawozu co cieńsza, przedstawia niepotrzebne rozcieńczenie nawozu i przez to osłabienie jego skuteczności. W celu stwierdzenia tego wniosku robiłem następujące dalsze doświadczenia: W doświadczeniu II stopień streszczenia nawozu był przyjęty za jednostkę = 1. W próbie téj zmieszałem nawóz z warstwą ziemi mającą 10 centymetrów grubości. W próbie V zmieszałem dwa razy większą ilość nawozu z 20-centrymetrową warstwą ziemi, a w próbie VI cztery razy większą, to jest z 40-centymetrową warstwą ziemi. Streszczenie nawozu było zatém jednakowe w tych trzech próbach, pomimo różnéj ilości użytego nawozu. W próbie II był nawóz za płytko umieszczony, aby jego rozczyn wodny mógł dobrze do dłuższych korzeni dochodzić, potrzeba było zatém pomagać przez polewanie wodą, co jednakże nie było dostateczne. Wzrost roślin w próbie V i VI wykazał słuszność powyższego twierdzenia.

Urodzaj z powyższego nawiezienia był następujący:

		II	V	VI	
		jednakowe streszczenie nawozu			
		w 10 cntm.	20 cntm.	40 cntm.	
		grubéj warstwie ziemi			
Owies:	słoma i plewy	60,1	113,0	123,7	gram.
	ziarno	46,0	67,8	69,9	„
Łubin:	słoma i strąki	76,3	46,7	41,8	„
	ziarno	22,6	15,5	12,8	„

Mała przewyżka urodzaju owsa w próbie VI nad próbę V jest bez znaczenia. U łubinu niezmieniła się w porównaniu do doświadczeń poprzednich; urodzaj zmniejszył się w miarę ilości warstw ze streszczonym nawozem. Ztąd wniosek, że wielkie urodzaje są skutkiem trafnego streszczenia nawozu, a trwałe i pewne skutkiem głębokiéj przy tém uprawy roli. Rola powinna być pogłębianą w miarę dostatku nawozu do dobrego nawiezienia całéj grubości jéj warstwy. Przyczyną licznych niepowodzeń w pogłębieniu roli jest niedostatek obornika i niedostatek kapitału obrotowego do kupienia potrzebnéj ilości nawozu zamiejscowego. W środkowéj Europie jest mało gospodarstw, których rola, z wyjątkiem dla łubinu jest dosyć nawieziona i która nie zniosłaby z pożytkiem dla swych roślin dwa razy większego zasilenia jéj nawozem. Dla tego daje urodzaje niedostateczne. Pogłębiając taką rolę, bez powiększenia jednocześnie ilości nawozu, rozprasza się nawóz bez pożytku w większéj massie ziemi. Wyorana ziemia jest martwą, potrzebującą nawiezienia. Dwie role różnéj głębokości mogą jednakowych urodzajów dostarczać, jeżeli w cienkiéj skibie jednéj z nich jest tyle rozporządzalnych dla roślin tworów nawozowych, co w dwa razy grubszéj skibie drugiéj z nią porównywanéj roli. Rozumie się, że do tego potrzeba sprzyjającéj ilości deszczu i rosy. Jeżeli skiba jednéj roli jest dwa razy grubszą niż drugiéj, dającéj takie same plony, to kapitał obrotowy dwa razy większy daje w tym przypadku ten sam dochód co kapitał dwa razy mniejszy. Z powyższego widoczne, kiedy lepszą jest uprawa płytka, a kiedy głęboka. W gospodarstwach rozporządzających małą tylko ilością nawozu jest lepsza orka płytka. Nawóz wymieszany z małą ilością ziemi użyznia ją lepiéj niżby mógł użyznić jéj ilość większą o 35 do 40%. Przeciwnie, jeżeli gospodarstwo rozporządza taką ilością nawozu, że nietylko optimum nawiezienia roli osiągnięte zostaje, ale jest jeszcze nadmiar nawozu, wówczas głęboka uprawa roli jest na swojém miejscu. Przy możności powiększenia hodowli zwierząt wypada pogłębić uprawę roli, i na odwrót, pogłębiając rolę trzeba wzmocnić hodowlę zwierząt, albo powiększyć kupno nawozów zamiejscowych. W teraźniejszym stanie gospodarstw rolnych trzeba jeszcze uwzględnić potrzeby hodowli buraków cukrowych. Roślina ta wymaga głębokiéj uprawy i roli obfitéj w twory nawozowe. Łatwość otrzymania wielkiego urodzaju buraków, pewny odbyt na nie i po cenie ustalonéj, pozwalają podnieść dla buraków w jednym roku urodzajność roli nawozami handlowemi. Żadna inna roślina rolnicza nie opłaciłaby takich nakładów, jakie u buraków cukrowych są potrzebne i wdzięczne. Dla uproszczenia rzeczy przypuściłem w powyższych rozpatrywaniach zupełną jałowość podskibia, ale zarazem jego nieszkodliwość i brak w niém tworów trujących dla roślin. Zdarza się podskibie żelaziste i roślinom szkodliwe, które dopiero pod wpływem z jednéj strony próchnicy, z drugiéj wapna staje się nieszkodliwém powiększeniem warstwy ornéj. W innych przypadkach właśnie podskibie powiększa urodzajność roli przez swoją obfitość w twory nawozowe. Każdy z tych przypadków wpływa inaczéj na pogłębienie roli. W ogóle i w większéj części przypadków mają znaczenie w pogłębieniu roli następujące prawdy: 1) Wzrost roślin jest najlepszy, kiedy twory nawozowe roli są w niéj należycie streszczone. 2) Urodzajność roli zależy przeważnie od stopnia streszczenia w niéj tworów nawozowych. 3) W gospodarstwach rozporządzających małą ilością nawozu najlepszą jest płytka uprawa roli, o ile na to pogoda pozwala. Nadmiar słoty zarówno jak susza dają się w tym przypadku dotkliwie uczuwać. Małą ilością nawozu dochodzi się w tym przypadku do dobrego nawiezienia roli. 4) Uprawa głęboka przy małéj ilości nawozu jest zgubna, bo nawóz rozprasza się w wielkiéj iości i ziemi. 5) Uprawa głęboka zabezpiecza od nieurodzaju, ale wówczas tylko, kiedy ilość nawozu idzie z nią w parze.

Gruźlica krów mlecznych i kur.

Przykłady przejścia gruźlicy (tubeculosa) ze zwierząt na ludzi i odwrotnie z ludzi na zwierzęta rolnicze, każą być uważnym w hodowli krów dojnych, dotkniętych gruźlicą. Od jednéj krowy gruźlicowatéj mogą się w téj saméj stajni stojące inne zarazić. Choroba ta powstaje domyślnie u krów nietylko przez zarażenie się, ale i ze słabowitego usposobienia. Krowa, która dziennie ze swéj karmy daje 14 kwart mleka, daje w mleku swojém przy mierném karmieniu piątą część tworów białkowatych swéj karmy, jednę dziesiątą tłuszczu mogącego z niéj powstać i $^1/_{18}$ tworów cukrowatych. Mleczność taka jest mierną, a jednak pozbawiającą ustrój żywotny zwierzęcia znacznéj części soku powstałego ze strawienia swéj karmy. Przy takiéj dojności krowa może być cielną. Tym sposobem chudnie wiele krów dojnych z postępem swéj mleczności. Dla tego niesłuszném jest twierdzenie, że dobra krowa nie może dobrze wyglądać, czyli być półtłustą. Chuda, a mleczna krowa dojna, jest niedostatecznie żywiona lub chora. Nadzwyczajna mleczność im dłużéj trwa, tém pewniéj wiedzie do gruźlicy. Przebranie miary jest wszędzie szkodliwe. Powstaniu gruźlicy bez zarazy sprzyjają następujące okoliczności:

1) Przychowek bydła dojnego od krów za mało beczkowatych, z piersią wązką i szyją długą. Przychowek od krów bardzo mlecznych i po bykach bardzo mlecznego pochodzenia jest cherlakowaty, chorobliwy i skłonny do gruźlicy. 2) Wczesne odsadzenie cieliczek od cycka, odmówienie im dostatku mleka i karmienie ich przedwcześnie polewkami sztucznemi. Postępowanie takie bezpieczne u cieląt silnych, szkodzi słabszym. 3) Karmienie jałówek odrastających i krów dorosłych nadmiarem karmy wodnistéj. 4) Utrzymywanie starzejących się krów bardzo mlecznych i przychowywanie ich cieląt. Na 10 krów bardzo mlecznych, starzejących się, jest najmniéj 8 gruźlicowatych. Bydło, chociaż mleczne, powinno mieć grzbiet prosty, nie wklęsły, pierś szeroką i kadłub beczkowaty. Krowy mleczne powinny wyglądać przyjemnie dla oka, dalekie zarówno od tuczności, jak od wycieńczenia. Wydzielenia gruźlicowatych ludzi i zwierząt są zarażającem. Nawet mleko krowy gruźlicowatéj jest niebezpiecznym pokarmem w surowym stanie swoim. Przez rozgrzanie aż do wrzenia traci zaraźliwość. Skutkiem téj prawdy upowszechniają się coraz więcéj mleczarnie zdrowotne. Karmienie zdrowotne krów, mających dostarczać mleka dla dzieci i chorych bywa przesadzane. Krowy takie nie muszą być suchą paszą karmione, mogą paszę zieloną dostawać i z pożytkiem dla zdrowia swego i ludzi chodzić na pastwisko. Nawet wywary dawane w ilości umiarkowanéj nie psują mleka. Ważném i potrzebném jest natomiast brakowanie krów, które chudnąć lub kaszleć zaczynają. Mleko i stan krzepkości krów nie ulepsza się żadną karmą tak wybitnie jak owsem. Sanson wykazał, że w nasieniu owsa znajduje się przetwór chemiczny, aweninem zwany, który utrzymuje krzepkość koni więcéj niż inne części pożywne owsa. Skutkiem tego dochodzono wpływu owsa na krowy dojne. Wiadomo, że słoma owsiana uchodzi za karmę przeciwną mleczności. Próby dokładne nie potwierdziły tego zdania. Owsianka nie działa gorzéj ani lepiéj na mleczność krów, niż inne słomy jare. Dobroczynnie na ilość i jakość mleka krów działa nasienie owsa.

Wszelka gruźlica jest skutkiem grzyba mikroskopijnego z rodzaju laseczników. Samorodztwo tego grzyba jest przeciwne doświadczeniu. Krowa źle czy dobrze zbudowana, stara czy młoda, mleczna czy jałowa nie dostanie gruźlicy, bez zetknięcia się z lasecznikiem gruźlicy. U zdrowéj i silnéj nie przyjmuje się tak łatwo lasecznik gruźlicowy jak u słabowitéj. Oto prawdopodobnie przyczyna gruźlicowatości krów osłabionych. Dokładne badania wykazały, że kury zjadające plwiny osób gruźlicowatych, dostają gruźlicy. Krowy mogą zarażać się lizaniem żłobów, ścian i naczyń noszących na sobie laseczniki gruźlicowate. Zarodki lasecznika gruźlicowate mogą się nawet przez oddychanie udzielać. Dalekie ich przenoszenie się za pomocą powietrza jest stanowczo

zaprzeczone. Ostatecznym wnioskiem tych badań jest, że należy zachowywać nadzwyczajną czystość u chorych ludzi i zwierząt, i chorych od zdrowych odłączać.

Tajemnice amerykańskiego handlu masłem.

„United States Commissioner of Agriculture" (minister rolnictwa Stanów Zjednoczonych) udzielił posłowi angielskiemu w Waszyngtonie na żądanie rządu angielskiego objaśnienie co do sztucznego masła, oparte na doniesieniach otrzymanych przez departament rolnictwa z różnych źródeł: „Rzeczą sprawdzoną jest, pisze minister, że na 100 milionów funtów masła przychodzących na targ Nowego-Yorku, jest 40 do 60 milionów mieszanin. Przez „oleomargarynę" spadła cena właściwego masła o 10%, czyli 10 centów na funcie. Rolnicy tych okolic ponieśli ztąd w jednym roku cztery miliony dollarów straty. Połowa do dwóch trzecich masła dostawionego do Nowego-Yorku sprzedawaną jest pod nazwą „buteryny" i jest mieszaniną pół na pół smalcu z dobrém masłem. „Suin" bywa także pod nazwą butyryny sprzedawany i jest do niéj podobny, ale zawiera więcéj smalcu. „Oleomargaryna" wyrabia się z wszelkiego rodzaju tłuszczów. Do tego celu służy łój, smalec, olej bawełniany, tran i wszelki tłuszcz odwoniony, t. j. oczyszczony kwasem saletrzanym i następnie mlekiem, śmietaną i masłem ulepszony. Kwas saletrzany działa gwałtownie i użyty w nadmiarze czyni masło szkodliwém dla zdrowia. Dobre masło sztuczne trudno jest rozeznać od naturalnego. Do tego trzeba mikroskopu i prób chemicznych. Fabrykacya serów sztucznych prawie zupełnie ustała w północnéj Ameryce, bo korzystniéj jest użyć oleomargarynę do sztucznego masła. Sztuczny ser tłusty wyrabiają Stany Zjednoczone najwyżéj w ilości miliona funtów. Ten sprzedaje się pod napisem „imitation cheese" (ser naśladowany) i ma ceny zależne od swego smaku. Na ser ten nikt się nie żali, dla tego mógłby być obficiéj wytwarzany i w większéj ilości wywożony, bo jest tanią a dobrą żywnością dla ludności niezamożnéj. Europejczycy żalą się, że Ameryka dostarcza za wiele sera sztucznego podając go za naturalny ser tłusty."

Rząd stanu Nowojorskiego zakazał w swoim zakresie robienie sztucznego masła, fabrykacya utrzymała się natomiast w stanach zachodnich i kwitnie w Chicago. Jeżeli zakazana będzie w Stanach Zjednoczonych, przeniesie się do Europy w ten sposób, że materyały wyrabiane w Ameryce będą w Europie mieszane i zamieniane na masło sztuczne. W Hollandyi praktykuje się ta fabrykacya i jest przyczyną, że dawna sława masła hollenderskiego upadła. Przeciwnikami masła sztucznego są tylko rolnicy. Uboższa ludność niemiecka zasmakowała w maśle sztuczném, jako o-maście taniéj. Prawdopodobnie jest ten sam przypadek w wielu innych krajach. Dla tego potrzeba tylko pilnować, aby masło sztuczne było sprzedawane pod swoją nazwą i nie służyło do fałszowania masła sztucznego.

Wywóz za granicę wyrobów wódczanych.

Instrukcya dotycząca wywozu za granicę wyrobów wódczanych i oczyszczonéj okowity, zatwierdzona przez p. ministra skarbu na podstawie p. VII ostatnich przepisów rady państwa z 9 (21) grudnia roku zeszłego, została ogłoszona w Nr. 47 *Gońca Urzędowego.*

Ważniejsze z przepisów, dotyczące bezpośrednio wywozowców, i niebędące powtórzeniem odnośnych paragrafów uchwały rady państwa, są następujące:

Wywóz wódek, nalewek i innych wyrobów wódczanych dozwolony został przez komory celne: petersburską portową, odeską, rewelską, ryzką, libawską, grajewską, aleksandrowską, sosnowicką, słupecką i mławską. Bezpośrednio z fabryk mogą być wywożone za granicę wszelkie wyroby wódczane tak nieobanderolowane jak i obanderolowane, te ostatnie tylko w naczyniach szklanych, zaś ze składów wódek, mogą być wywożone za granicę wyroby jedynie tylko obanderolowane i także tylko w naczyniach szklanych. O zamierzonym wywozie należy wnieść do miejscowego okręgowego urzędu akcyznego, deklaracyę na papierze stemplowym właściwéj ceny (60 kop.), z wymienieniem ilości wiader wyrobów wódczanych, ilości stopni spirytusu bezwodnego zawartego w nich, ilości gatunków wódek przeznaczonych na wywóz, rozmiaru naczyń, jakości opakowania i nazwy komory celnéj, przez jaką mają być przewiezione. Urząd akcyzny wydaje wywozowcy odpowiednie świadectwo, przyczém w razie wysyłki z fabryki wódek nieobanderolowanych, w księdze Nr. 3 czynią się odpowiednie adnotacye. Wyroby wódczane wywożone za granicę, należy tak ułożyć w opakowaniu, iżby bez trudności można było sprawdzić ilość każdego gatunku w całym transporcie, mianowicie, każdy gatunek powinien być oddzielnie opakowany, przyczém naczynia różnéj objętości nie powinny być mieszane w jednéj pace. Na wieku każdéj paki powinna być oznaczona ilość i objętość butelek lub innych naczyń literami, i nazwa gatunku. Na komorze z każdéj paki wyjmuje się próbkę, nie więcéj jednak niż po jednéj butelce, w zamian za którą wywózca dostarcza inne butelki naumyślnie na ten cel przywożone. Komora celna wydaje wywozowcy świadectwo na stemplu 60 kopiejkowym. Na mocy tego świadectwa, złożonego urzędowi akcyznemu, otrzymuje się zwrot akcyzy. Wywóz oczyszczonéj okowity dozwolony jest § 11 tak z fabryk jak i ze składów, tak w naczyniach szklanych jak i drewnianych, a porządek podawania deklaracyj, opakowania, rewizyi na komorze i zwrotu akcyzy jest taki sam jak i dla wódek.

ROZMAITOŚCI.

Rynki zbożowe. Usposobienie rynków zbożowych w ciągu tygodnia 21—27-go lutego świadczy o dalszém polepszaniu się i podnoszeniu się cen zboża. Niektórzy mniemają, że obecny stan potrwa dłużéj i ureguluje handel zbożem. Nadzieje wyjaśnią się dopiero na wiosnę, gdy miną mrozy utrudniające odstawy. W wielu miejscowościach właściciele zapasów zboża porzucili wyczekiwanie i zawierają chętnie umowy o sprzedaż zboża. Na stan zasiewów dotychczas nie ma narzekań, mrozy jednak budzą pewny niepokój. Na rynkach w Rossyi panuje usposobienie mocne, ceny zboża idą w górę. Podaż w miejscach portowych zmalała, co wywołało mitręgę przy zamówieniach z zagranicy. W Ameryce pszenica podrożała, zapasy jéj bowiem zmniejszyły się; z kukurydzą jest na odwrot. Wywóz trochę się zwiększył. Znaczném stosunkowo polepszeniem odznaczał się handel zbożem w Anglii, chociaż to niewiele wpłynęło na ceny. Wyborowe gatunki pszenicy, zwłaszcza rossyjskiéj, miały nabywców; błysła nawet nadzieja, że trzeba będzie wkrótce poruszać zapasy, które swoim ogromem wpływają ujemnie na obroty. Jednocześnie podaż pszenicy z Indyj Wschodnich i Australii zmniejsza się. We Francyi panowało usposobienie ospałe; handel mąką w zastoju. W Belgii i Hollandyi był ożywiony popyt na żyto dla potrzeb miejscowych i na wywóz, dzięki temu ceny poszły w górę, zwłaszcza, że podaż była umiarkowana. Mocne usposobienie rynków w Niemczech osłabło. W Austro-Węgrzech usposobienie było mocne; mąka z Węgier cieszyła się popytem nietylko w kraju, lecz i na wywóz do Anglii i Włoch.

Hodowla drobiu. Wygrzewaczki sztuczne nie są dosyć wygodne ani tanie, aby je wszyscy mieć mogli. Francuzi są wielkimi miłośnikami drobiu, osobliwie kur i wychowują ich wiele i dobrych, ale po większéj części bez sztucznych wygrzewaczek. Są całe okolice, gdzie na jajach kurzych sadzą indykę zamiast kury. Ta sama indyczka może przez 3 lub 4 lata co rok 3 lub 4 razy na jajach siedzieć i za każdym razem wygrzać 25 do 28 jaj. Wylęgłe kurczęta powierzają kapłonom. W tym celu trzeba kapłona przez 24 do 48 godzin w miejscu ciemném, albo pod nakryciem utrzymać i kiedy się uspokoił, podłożyć pod niego kurczęta. Rzadko który kapłon nie przyjmie kurcząt i ucieknie od nich po poprzedniém przysposobieniu go do tego. Kapłon zmienia wówczas swój głos, kwocze jak kwoka i pamięta o powierzonéj mu dziatwie. Grzebień jego blednie i męzka jego natura przemienia się w żeńską, dokąd go kurczęta nie opuszczą. Kapłon, który raz niańczył kurczęta, przyjmuje tę służbę chętnie w roku następnym i pełni ją dobrze przez trzy lub cztery lata. Kaczki, wylęgłe pod indyczką, miałyby w kapłonie niewłaściwego przewodnika. Dla kacząt młodziutkich jest kaczę o wiele od nich starsze dostatecznym przewodnikiem. Wielka liczba tego rodzaju przewodników nie szkodzi. *

Płodność kur. Podług dobrze prowadzonych rachunków zniosło 30 kur następujące ilości jaj w ciągu jednego roku: w listopadzie 51 jaj, grudniu 211, styczniu 385, lutym 391, marcu 476, kwietniu 535, maju 481, czerwcu 452, lipcu 475, sierpniu 480, wrześniu 284, październiku 110. Podług tego spisu płodzą kury najmniéj w listopadzie, a najwięcéj w kwietniu. W listopadzie nie przypada dwa jaja na jednę kurę. W kwietniu natomiast przypada na każdą spełna 17 jaj. W przecięciu zniosła każda kura 144 jaj. Licząc jajo w przecięciu i na miejscu po 1,25 kop., przynosi kura rocznie jajami ogólnego dochodu 1 rub. 80 kop. Podług tego rachunku kura nie może rocznie więcéj nad 8 garncy zboża przedniego opłacać. Resztę potrzebnéj jéj karmy powinna dostać w stanie karmy tańszéj od zboża, a piątą część swéj znaleźć sobie sama, aby ta była półdarmą, niezdatną do zużycia przez inne zwierzęta, jak drób kurowaty. Przy takiém żywieniu i doborze kur, aby w przecięciu rocznie dała każda 144 jaj, może być hodowla kur korzystną i dostarczyć tanio wybornego zasobu do kompostu. Dobry przewodnik hodowli drobiu mamy teraz w przełożonėm z niemieckiego na polskie dziele Balmadus'a p. t. „Hodowla drobiu." *

O żywopłotach głogowych. O hodowli żywopłotów z głogu białego (crataegus oxyacantha) wyszła drukiem w roku przeszłym w języku francuzkim mała książeczka ogrodnika doświadczonego w tym przedmiocie, Quéhen Mallet'a. Paryż, księgarnia A. Goin rue des écoles 62. „Notices sur les haies vives d'épine." *

Sprawozdanie tygodniowe.

Bank Kredytowy Donimirski, Kalkstein, Łyskowski i Sp. w Toruniu.

Toruń dnia 15 marca 1886 r.

Powietrze pogodne i mroźne utrzymało się przez cały ubiegły tydzień. Rano dochodziła temperatura do 10 st. zimna, za dnia podnosiła się nad zero.

Targi amerykańskie utrzymały swoją mocną tendencyę, a ceny lubo nieznacznie, podnosiły się niemal codziennie. Zapasy kontrolowane zmniejszyły się znowu o 900,000 buszli, a ubytek ten mniéj eksport niż konsumcya spowodowała. Podług ostatnich raportów znaczna część pszenicy ostatniego żniwa znajduje się jeszcze w ręku producentów, a ilość tę przyjmują przeszło na 100 milionów buszli.

W Anglii również usposobienie panowało dobre Dowozy nie pokrywały potrzeb konsumcyi, ładunki więc będące w drodze bardzo były poszukiwane.

We Francyi targi na pszenicę zawsze jeszcze nie mogą się ożywić, na mąkę trochę się popyt zwiększył a ceny wzmocniły.

W Hollandyi płacono za pszenicę ceny wyższe, żyto pozostało bez zmiany. Interes dla utrudnionéj kommunikacyi skutkiem lodów, nie może przybrać znaczniejszych rozmiarów.

W Belgii targi ożywione, ceny bez zmiany.

Na placu naszym popyt na pszenicę był dobry, a ceny wyższe o 2 mrk. przy pośledniejszych, 3—4 przy wyborowych gatunkach z łatwością dawały się osiągać. Na żyto popyt słaby, ceny pozostały bez zmiany. Koniczyny czerwone bardzo poszukiwane po cenach znacznie wyższych, na białe popytu prawie żadnego, ceny bez zmiany.

Płacono za 1000 kilogr.

Pszenica transito	115—133	fun.	110—130	Mrk.
krajowa pstra	120—128	„	135—140	„
krajowa „	126—131	„	142—146	„
„ jasna „	120—126	„	140—145	„
„ wyborowa	126—133	„	145—150	„
Żyto transito	115—128	„	85— 93	„
„ krajowe	115—122	„	114—118	„
„	122—125	„	118—120	„
Jęczmień rossyjski			85—110	„
„ krajowy			100—125	„
Owies rossyjski			95—107	„
„ krajowy			110—122	„
Groch na paszę			112—116	„
„ kuchenny			120—135	„
„ Victoria			120—145	„
Rzepak grubo ziarnisty			190—200	„
Rzepik			190—195	„
Łubin niebieski			70— 80	„
Łubin żółty			75— 86	„
Wyka czarna			110—118	„
Kuch rzepakowy			4,40— 5,20	„
Kuch lniany			6,00— 6,80	„
Otręby pszenne			3,40— 3,60	„
Otręby żytnie			3,70— 4,00	„
Koniczyna czerwona	za centnar		25— 50	„
„ biała	„		20— 45	„
Tymotka	„		15— 20	„

W Hamburgu dowozy były małe i ceny okowity utrzymały się zeszłotygodniowe.

Płacono:

loco bez beczki marek	$21\frac{3}{4}$	co odpowiada franko Aleksandrowo po potrąceniu wszelkich kosztów i wartości becz. za wiadro 80%.	kop. 36	
w beczk. kontrak. loco	$26\frac{1}{2}$		54	przy kursie 200
na marzec	$26\frac{1}{2}$		54	
na marzec-kwiecień	$26\frac{1}{2}$		54	
na kwiecień-maj	$26\frac{1}{2}$		54	
na maj-czerwiec	$26\frac{3}{4}$		54	
na czerwiec-lipiec	27		56	
na lipiec-sierpień	28		59	

Dzisiejsze kursa berlińskie.

Rossyjskie banknoty	205,25	Mrk.
Pszenica kwiecień-maj	156.50	„
wrzesień-październik	167.25	„
New-York	$96\frac{1}{2}$	„
Żyto loco	135.00	„
kwiecień-maj	136.70	„
maj-czerwiec	138.25	„
wrzesień-październik	142.00	„
Olej rzepakowy, kwiecień-maj	43.30	„
wrzesień-październik	45.90	„
Okowita loco	35.90	„
kwiecień-maj	37.00	„
wrzesień-październik	39.10	„

W drukarni Gazety d Warszawskiéj, ulica Długa 557.—Дозволено Цензурою.—Варшава, 6 (18) Марта 1886.